



NR 3 (14) GRUDZIEŃ 2008

POLSKIE TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE



Tyle mówimy o różnych tradycjach w innych krajach, że to aż śmieszne, iż, jak się okazuje, nie zawsze wszystko wiemy o naszych polskich zwyczajach i ich symbolice. Czasem bezwiednie je „odhaczamy”, czekając na różne przyjemności związane z Bożym Narodzeniem, nie zastanawiając się czemu zostawiamy pusty talerz czy kładziemy sianko pod obrus. Dlatego też być może warto zapoznać się z tym artykułem...

Czas Adwentu

Adwent rozpoczyna się na cztery niedziele przed Świętami Bożego Narodzenia (A nie pierwszego grudnia, a takie zdanie też słyszałam!). Jest to okres oczekiwania na narodziny Pana. Łacińskie słowo *adventus* oznacza nadejście, przybycie.

W adwencie odbywają się roraty, czyli msze ku czci Matki Boskiej. Rozpoczynają się one przed świtem. Ich uczestnicy przynoszą ze sobą świece lub lampiony (tradycja śląska).

Niezwykły jest widok ludzi modlących się w ciemnym kościele tylko przy rozedrganym blasku wielu świec. Podczas roratu czytane jest Pismo Święte, zanoszone są prośby do Matki Bożej, a także zbiera się jałmużnę dla ubogich.

W czasie adwentu odbywają się też różne pomniejszych święta, którym zawsze towarzyszy wiele świec, blasku ognia, np.:

-Barbórka – dzień św. Barbary, 4 grudnia. Barbara kojarzy się nam przede wszystkim z górnikami, ale jest też patronką rybaków, flisaków, żeglarzy, architektów, budowniczych i murarzy. Jej kapliczki wizerunki w domach są popularne na Śląsku i Pomorzu.

-Mikołajki – 6 grudnia. W ten dzień przypominamy sobie św. Mikołaja, dawnego biskupa z Miry. Rozdawał on prezenty i wspomagał biednych. Dziś Mikołaj najczęściej wygląda tak: poczciwy staruszek w ciepłym, czerwonym kożusku w czerwonej czapce z workiem prezentów, jadący saniami zaprzężonymi w renifery, ale to raczej komercyjny (aczkolwiek sympatyczny) wizerunek. W mikołajki obdarowujemy się drobnymi prezentami i słodyczami (dzieci).

-Św. Łucja – (13 grudnia) Była włoską męczennicą, jednak jej święto tradycyjnie obchodzi się w Szwecji. Po zmroku pochód ubranych na biało dziewcząt niosących świece, pierwsza z nich - symbolizująca Łucję niosącą światło - ma na głowie wianek z kilkunastoma świecami. Za dziewczętami podążają czarnoksiężnicy i różne stwory. Na koniec wszyscy śpiewają kolędy. W dzień św. Łucji należało rozpocząć przygotowania do Narodzenia. Dawniej wierzono, że w dzień jest najkrótszy w roku i stanowi granicę „między tym, co było, a tym, co będzie”.

Ponadto obserwując pogodę od Łucji do samych Świąt (przez dwanaście dni) można podobno wywróżyć pogodę na cały rok...

Adwent jest czasem, gdy płonie wiele świec, przygotowujemy się na nadejście Boga, a sklepy opanowuje szal świątecznego kiczu ;)

Wigilia i dni świąteczne

W Polsce Boże Narodzenie zaczynamy obchodzić 24 grudnia, w Wigilię Narodzenia Pańskiego. Tradycyjnie wraz z pierwszą gwiazdką na niebie (symbolizującą Gwiazdę Betlejemską, która prowadziła Mędrców, i nas ma prowadzić do Jezusa) zasiadamy do uroczystej wieczerzy. Na samym początku dzielimy się opłatkiem, składając życzenia. Symbolika opłatka jest dwojaka – jedni twierdzą, że to na pamiątkę Chrystusa, który właśnie się rodzi, inni uważają, że wywodzi się z chleba, zanoszonego chorem (którzy nie mogli uczestniczyć w Eucharystii) przez pierwszych chrześcijan. Następnie wieczerza. Tradycyjnie



składająca się z przynajmniej dwunastu dań. Trzeba spróbować każdej, by zapewnić sobie dobrobyt w nadchodzącym roku.

Po posiłku czas na prezenty spoczywające pod choinką – czyli wielka atrakcja dla dzieci.

A potem kolędy, kolędy, kolędy... Aż do pasterki. Pasterka – msza ku czci rodzącego się Jezusa, odbywająca się o północy.

To dość prosty schemat, ale w nim towarzyszy nam wiele innych symboli, o których trzeba pamiętać, różne, wywodzące się z ludowych obchodów, drobne rytuały, np.:

Wszzechobecne świece – symbol naszego „Wielkiego Światła” czy też „Światłość Prawdziwą”, Jezusa. Świece rozświetlają pomieszczenia, dają ciepło. Jezus zaś oświetla umysły i ogrzewa serca. Rozjaśnia ciemności grzechu.

Choinka - Bożonarodzeniowe drzewko. Również symbolizuje Chrystusa. Wiecznie zielona – Chrystus nigdy nie przemija. Ubierana w Wigilię wspomina nam także Adama i Ewę – nauka o upadku „pierwszych rodziców” i odkupieniu Chrystusa.

Żłóbek – dekoracja świąteczna o dość prostej interpretacji – oczekujemy przyjścia Pana.

Puste miejsce przy stole – dla niespodziewanego gościa, dla samotnego podróżnego, bo nikt w tę noc nie powinien być sam. Według dawniejszych wierzeń tym gościem jest sam Jezus w przebraniu. Jest to też miejsce dla zmarłych – wierzono, że jedząc nocą posiłek można zbliżyć się do zaświatów i ucztować z nieżyjącymi domownikami. W celu zaproszenia ich nigdy nie zjadano wszystkiego i zostawiano uchylone drzwi.

Sianko pod obrusem – przypomina sianko na którym spoczywał mały Jezusek w szopie Betlejemskiej.



Anioły – Gabriel zwiastował Marii Poczęcie. Ogólnie anioły towarzyszyły Jezusowi przy narodzinach i w pierwszych dniach, by Mu pomóc i ochraniać.

Kolędy - cała rodzina śpiewa kolędy, razem z aniołami zwiastując dobrą nowinę, wychwalając przyjście Zbawiciela, i opowiadając historię o Marii, Jezusie, Józefie i innych...

W wierzeniach Wigilia Bożego Narodzenia jest to noc cudów. Podobno o północy w Wigilię zwierzęta mówią ludzkim głosem; wstawiając snopek siana do izby zapewniamy sobie urodzaj; godzimy się z wrogami.

W polskiej tradycji przyjęte jest też: własnoręczne wykonywanie ozdób świątecznych (Jeśli pracować potrafisz, to pracuj dla Niego, byle nie w same Jego Narodzenie); ozdabianie choinki przysmakami – orzechami, cukierkami, owocami... zawieszanie jabłek ku nauce o grzechu Ewy; wieszanie podłóżnika - wybranej gałęzi choinki, ozdobionej jabłkami, krążkami opłatków, suszonymi kwiatami, zbożem - by zapewnić dobrobyt (dziś już mało spotkane).

Zaś w pierwszy i drugi dzień świąt przyjęło się odwiedzać rodzinę i znajomych, a przyjmując ich częstować Wigilijnymi przysmakami, których powinniśmy mieć w zapasie dużo, na znak chęci „powrotu do początku” - dobroytu pierwszych ludzi w Raju.



CHRISTMAS IN AUSTRALIA

Australian Christmas is a family time. People sing carols, give cards and presents to each other, decorate Christmas trees and invite Santa Claus to their houses.

In Australia Christmas is a summer holiday, so Santa Claus is sometimes pictured in a swimming costume and a cool drink may be left out for him because of the warm weather.

Australian families spend their Christmas in many ways. Some people rest in the swimming pool, some could have a water pistol fight or a family game of cricket.

There are two big sport events on the Boxing Day (the day after Christmas):

- The Boxing Day Test March
- Sydney to Hobart Yacht Race

DECORATIONS AND SYMBOLS

Many Christmas decorations and symbols are the same as in Europe or the USA: holly¹, snow scenes, Dickensian Christmas images of turkeys and plum puddings etc.

Houses aren't heavily decorated with greenery, but some people put Christmas wreaths² on their front doors. In some areas there is a long tradition of every house in the street having Christmas lights, and people come to see the decorations.

Real holly and mistletoe are hard to find, because they are out of season, but Christmas bush and Christmas bells are two popular plants used for decoration.

Australian trees have wooden and glass decorations, tinsel³, garlands etc. with the fairy, angel or star at the top.

CHRISTMAS FOOD

There is a lot of choice. Some go for the English style, hot turkey and Christmas pudding etc, some people have seafood buffet-style or cold turkey and ham and salads, some people have meals from various traditions. Ice cream Christmas pudding is the thing, which is very popular because of the hot and sunny weather in Australia.

Some people have their large meal at lunchtime, some in the evening. More people eat at a family home than travel to the beach or other public place.

¹ ostrokrzew

² wieniec

³ świcidelko

Artykuł napisała Marysia Biczysko na podstawie rozmowy z Casey Armstrong.



CO CI SIĘ KOJARZY ZE ŚWIĘTAMI?

To temat ankiety którą przeprowadziliśmy wśród nauczycieli i uczniów.

Pani Agnieszka Pavloska- Świąta kojarzą mi się z karpem, prezentami i choinką.

Pani Barbara Socha- Dla mnie Świąta Bożego Narodzenia to dom rodzinny i piernik.

Pani Marzena Podgajna- Świąta to choinka, ciepło świąt.

Pan Tomek Domeradzki- Świąta dla mnie to radość, spokój, prezenty, makowiec.

Pani Anna Seidler- Świąta kojarzą mi się z choinką, rodziną i spokojem.

Pani Joanna Stępień- Świąta to ciepło rodzinnego domu, wieczerza wigilijna.

Pani Krystyna Balcerzak- Świąta dla mnie to narty i śnieg.

A to odpowiedzi udzielane przez uczniów:

-Mi świąta kojarzą się z choinką, ze śniegiem, nocą i z gwiazdami.

-Z prezentami, z choinką, ze spotkaniem z rodziną.

-Z promocjami w supermarketach!!!

-Ze świętym Mikołajem, z reniferami i z choinką.

-Z jemiołą oczywiście..., a poza tym ze skarpetą i prezentami.

-Mnie świąta się kojarzą z mnóstwem jedzenia, z karpem i Rudolfem.

-No z tym, że nie ma szkoły.

-Ze śpiewaniem kolęd, choinką, prezentami, szopką i żłobkiem.

-Z roratami, z pasterką i z prezentami!

-Opłatek, kolędy i bombki.

-No oczywiście z śledzikiem, kaszanką i bigosem.

-Mnie świąta zawsze się kojarzyły z moim bratem jedzącym rosół.

-Z deszczem, ciepłymi krajami i z problemem AIDS w Etiopii.

-Ze schabowym i kurczakiem na stole wigilijnym.



NIECH PRZY ŻYWCZNYM ZAPACHU STROJONEJ CHOINKI,

UPIŃNĄ PIĘKNE CHWILE POLSKIEJ WIGILII

ZE WSPÓLNIE ŚPIEWANĄ KOLĘDĄ,

Z UPRAGNIONYM GOŚCIEM PRZY STOLE

I W RODZINNYM, PEŁNYM RADOŚCI GRONIE.

Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA,

PRAGNIEMY ZIÓŻYC NAJSERDECZNIEJSZE I SZCZERE ŻYCZENIA

SZCZĘŚCIA, WIARY, NADZIEI I POMYŚLNOŚCI

ORAZ KAŻDEGO DNIA NOWEGO ROKU

WIELE UŚMIECHU I RADOŚCI!

DLA PRACOWNIKÓW I UCZNIÓW NASZEJ SZKOŁY

REDAKCJA GIMKA



NASZA TWORCZOŚĆ

Tańczę

Napisane po północy...

Usłysz emocje słów,
poczuj dźwięki ciszy,
zamknij mocno powieki.

Ja tańczę - czy to widzisz?

Tańczę: do nut głosu,
w takt muzyki mowy,
w rytm uczuć wyrazu.

Stawiam delikatne
kroki liter.

Magda Oślak III B



Shopping

Idę poprawić sobie humor!!

Shopping jest imprezą towarzyską o zdecydowanie kobiecym charakterze. Wędrujesz, zazwyczaj koleżankami, od sklepu do sklepu, studiujesz na wystawach modne ciuchy, zapoznajesz się najnowszymi trendami, dotykasz, przymierzasz, i wiercisz się przed sklepowym lustrem, co i raz wybuchasz śmiechem, a koleżanki Ci wtórują, bo w tym kubraczku wyglądasz jak idiotka. Na bańkę z matmy, kłótnie z chłopakiem czy awanturę w domu nie ma to jak Shopping!!

Potrzeba czy zachcianka?

Jedno albo drugie! Jeśli idziesz na zakupy za potrzebą- bo już nie mieścisz się w starych dżinsach wyrosłaś z adidasów- trzymaj się wytyczonego celu. Gdybyś szła szukać okazji, albo tak się pogapić i wpadła Ci w oko przeceniona sukienka, a Twoja kasa wytrzyma- użyj sobie. Raz się żyje!

Przemyśl

Shopping to zespołowa zabawa. Sama mogłabyś się nie odważyć na wejście do drogiego sklepu i przymierzenie kilkunastu kreacji, z których na żadną Cię nie stać. W asyście koleżanek wypróbujesz szminki, kremy, popsikasz się perfumami z najwyższej półki, przewalisz góry butów i torebek, grymasząc jak księżniczka. Przez kilka godzin życie jak w krainie czarów.

Ale bez przesady

Czyli miej zasady: nie wymuszaj na ekspedientkach pędzenia na zaplecze po wielokroć, aby dobrać Ci fason i rozmiar bluzki, swetra czy butów, jeżeli masz pewność, że niczego nie kupisz. Sprzedawczyni też człowiek.

Unikaj katastrofy

Shopping ma być frajdą, a nie koszmarem. Za nic nie daj się namówić na kupno czegoś, w czym nie czujesz się dobrze od pierwszego włożenia. Modne? Koleżanki zachęcają? Mama twierdzi, że Ci do twarzy? Dla mamy we wszystkim Ci jest ślicznie. A ciuch i tak wylądzuje na dnie szafy. Nie kupuj najcudowniejszych butów, jeżeli Cię trochę cisną- nie każde da się rozchodzić, a po co Ci bąble na nogach?

Dobre rady

Gdy sama sobie kupujesz ubrania:

- Wyznacz maksymalną kwotę, jaką możesz wydać. Jeżeli sobie nie ufasz, idź z przyjaciółką i poproś żeby Cię hamowała w zapędach.
- Dokładnie przejrzyj swoją garderobę, nim pójdziesz cos kupić- może zapomniałaś, że to masz?
- Nigdy nie kupuj ubrania, zanim nie przymierzysz.
- Idź tylko do tych sklepów w których stać Cię na zakup. Po co masz wkurzać się niepotrzebnie.

Ewelina Lewandowska III c gim



Czy potrafisz żyć bez telewizji?

Gdybyś była w wieku swojej prababci, musiałyby Ci wystarczać gazety, książki, radio, kino. Pierwszy pokaz ruchomych obrazów miał co prawda miejsce w 1926 roku, ale w Polsce telewizja pojawiła się dopiero w drugiej połowie lat 50., a kolorowa w latach 70., czyli całkiem niedawno.

Wysyp Stacji

Zaczął się niewinnie, od jednego państwowego programu, potem doszedł drugi, dla bardziej wysmakowanych klientów. Klientów potem... Dziś mamy w Polsce kilka stacji publicznych i coraz więcej komercyjnych. Czym się różnią komercyjne od publicznych? Te drugie żyją z reklam i wolno im przerywać programy wstawkami reklamowymi, te pierwsze żywią się głównie pieniędzmi podatników.

Do wyboru do koloru.

Twoja babcia lubi TVN, tata Eurosport, mama seriale w Polsacie, a babcia Twojej koleżanki telewizję Trwam ojca Rydzyka- A ty? Odkąd wynaleziono telewizję satelitarną, na twój ekran spływają prosto z nieba setki programów muzycznych, filmowych, romantycznych- we wszystkich językach świata.

Przemyśl

Telewizja to wynalazek cudowny i fatalny. Cudowny, bo łączy mieszkańców Ziemi. Bo znosi cenzurę, kasuje szlaban na informacje, służy porozumieniu ludzi. Daje każdemu to, na co ten ma chęć.

Telewizja Fatalna

Masz tam wszystko. A kto potrafi oprzeć się wszystkiemu? Człowiek to jedna wielka ciekawość. Do tego lubi być zabawiany, wielbi dreszczyki emocji, przepada za podglądaniem innych. I ma to na wyciągnięcie ręki- po pilota. Więc jak Ci się dziwić, że zaraz po szkole uwalniasz się na kanapie- i pstryk? Twój ulubiony program serial, teleturniej, quiz, talk-show... Czy wiesz, że jesteś uzależniona? Że popadłaś w niewolę magicznego ekranu? Że sprzedałaś swoją realność- czasem gorzką i stresującą, lecz swoją!- za cudzą nierzeczywistość?

Zachować dystans

Świat niekoniecznie jest taki jak w telewizji. Ani polukrowany jak w romantycznych telenowelach, ani brutalny jak w thrillerach. Nie jesteś idiotką? To trzymaj dystans: starannie dobieraj programy w limicie czasu, jaki sobie wyznaczysz na TV. Nie daj się zniewolić, pozostań sobą. Nie dopuść do uzależnienia- to telewizor ma być podporządkowany tobie.

TEST

Czy jesteś uzależniona/y od telewizora?

1. Codziennie po szkole jesz podwieczorek przed telewizorem TAK/NIE
2. Odczuwasz potrzebę, aby codziennie usiąść przed telewizorem i obejrzeć serial. TAK/NIE
3. W domu spożywacie kolację przy telewizorze. TAK/NIE
4. Masz odbiornik telewizyjny w pokoju. TAK/NIE
5. Kiedy rozpoczyna się Twój ulubiony serial, natychmiast kończysz rozmowę telefoniczną. TAK/NIE
6. Co najmniej 2 razy dziennie rozmawiasz z rówieśnikami o tym, co dawali w TV. TAK/NIE
7. Wolisz oglądać beznadziejny program niż czytać. TAK/NIE
8. Jesteś w stanie zrezygnować z wyjścia, aby obejrzeć jakiś program TV TAK/NIE
9. Uważasz, że ludzie bez telewizji w domu, są nienormalni. TAK/NIE
10. Wolisz umrzeć, aniżeli spędzić tydzień bez telewizji. TAK/NIE

Mniej niż 5x „tak”: należysz do wyjątkowego gatunku, który może obejść się bez telewizji.

Od 5 do 8x „tak”: uwaga! Robi się niebezpiecznie, ogranicz się trochę w oglądaniu TV

Więcej niż 8x „tak”: Wpadłaś/eś, jesteś uzależniony, ale z tego nałogu można się wyleczyć.

Ewelina Lewandowska III c gim



KĄCIK KULINARNY

Kluski z makiem

Ciasto: 30 dag mąki | jajo | szczypta soli

Masa: szklanka maku | 3 łyżki miodu | 2 łyżki rodzynek, po łyżce posiekanych orzechów włoskich i smażonej skórki pomarańczowej

Przygotowanie:

Mak wypłukać, przelać wrzątkiem, dokładnie osączyć, po czym 3 razy zemeść. W rondlu stopić miód, dodać mak i bakalie, chwilę smażyć, mieszając. Z podanych składników i odrobiny wody zagnieść ciasto na kluski, rozwałkować je, oprószyć mąką, rozetrzeć i pozostawić, by trochę przeschło. Następnie pokroić na niewielkie kwadraciki, ugotować w osolonym wrzątku, osączyć i wymieszać z masą makową.



W 2008 roku to już ostatni numer GIMKA. Mamy nadzieję, że w Nowym 2009 Roku nasza gazetka będzie jeszcze ciekawsza i będzie poruszać wiele ciekawych tematów. Dlatego tak ważne jest aby jak najwięcej uczniów włączało się w jej powstawanie. Swoje teksty możecie przesyłać na adres: GIMEK@interia.eu, lub przynosić do pani Barbary Przytarskiej.

Redakcja GIMKA: Piotr Januszewski, Ania Jankiewicz, Ewelina Lewandowska, Marysia Biczysko, Kamil Reszka, Rafał Król, Ada Pogodzińska, Marysia Wronek, Zuzia Soszyńska, Ada Biernacka Magda Oślak, Kinga Wierzgała, Dominika Popis

Opiekun: Barbara Przytarska

Numery archiwalne GIMKA znajdziecie w bibliotece szkolnej oraz na stronie internetowej szkoły:

<http://www.zspwni.w-l.pl/gazetka.html>

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych tekstów i zastrzega sobie prawo do nadawania tytułów tekstom, które ich nie posiadają oraz zmiany tytułów i treści.

Redakcja zastrzega sobie prawo do publikacji artykułów na stronie internetowej szkoły.